

Naszą młodzież przygotowujemy do udziału w życiu gospodarczym kraju, przepiomy ją moralnością socjalistyczną

Na konferencji sierpniowej NAUCZYCIELE WROCLAWSKY omówili doświadczenia swej pracy Uczestnicy konferencji wystosowali list do Prezydenta Bolesława Bieruta

PONAD tysiąc wrocławskich nauczycieli szkół podstawowych, ogólnokształcących, szkół dla pracujących, wychowawczyń przedszkoli, pracowników bibliotek i innych placówek oświatowych uczestniczyło w tegorocznych konferencjach sierpniowych.

Wydział Oświaty Prezydium MRN we Wrocławiu przygotowując konferencję, położył główny nacisk na dokładną analizę metod i wyników pracy w ubiegłym roku szkolnym, celem opracowania wytycznych na rok przyszły. Referat podsumowujący osiągnięcia szkolnictwa wrocławskiego wygłosił kierownik Wydziału Oświaty MRN ob. Franciszek Fert.

Referent podkreślił, że procent uczniów promowanych wzrósł w roku szkolnym 1951/52 do 90,34 procent. Najlepsze wyniki uzyskały klasy siódme, które ukończyło 97,6 proc. młodzieży. Jest to zasługą nauczycieli, młodzieży i młodzieżowych organizacji szkolnych. Zdołano wytworzyć podczas egzaminów atmosferę powagi i spokoju, połączoną z poczuciem odpowiedzialności. W 14 szkołach podstawowych klasy 7 uzyskały 100 proc. promocji, a 6 dalszych osiągnęło je prawdopodobnie po egzaminach poprawkowych.

Oprócz osiągnięć analiza ubiegłego roku szkolnego wykazała również niedociągnięcia. Tak np. w wielu szkołach szwankowała frekwencja. Nie zrobiono również nic w celu objęcia nauczaniem 61 dzieci wrocławskich w wieku do lat 14, które nie uczęszczają do szkół. Braki te muszą być usunięte.

Omawiając wytyczne pracy na rok przyszły, ob. Fert powiedział: — Musimy naszą młodzież, idącą przeważnie do szkół zawodowych i do produkcji, dobrze przygotować do udziału w życiu gospodarczym kraju. Musimy przepoić ją moralnością socjalistyczną, socjalistycznym stosunkiem do pracy i własności społecznej. Musimy dać jej dobre podstawy wiedzy o Polsce i świecie współczesnym, dobrą znajomość nauk przyrodniczych, opanowanie języka ojczystego i matematyki, oraz duży zasób wykształcenia politechnicznego. W ten sposób zrealizujemy na naszym odcinku wytyczne VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR.

W wyczerpującej dyskusji uczestnicy uzupełniali referat i szczegółowo omawiali interesujące ich zagadnienia.

(Dokończenie na str. 2)

Wilhelm Pieck wzywa naród niemiecki do walki o trakt pokojowy i zjednoczenie ojczyzny

PREZYDENT Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck wygłosił przez radio 28 sierpnia br. przemówienie do narodu niemieckiego.

Wojskowy „układ ogólny”, na którym złożył swój podpis Adenauer w toku tajnych rokowań z generałami mocarstw zachodnich dnia 26 maja w Bonn, — powiedział Wilhelm Pieck — ma być obecnie zaaprobowany i ratyfikowany przez posłów do bońskiego parlamentu związkowego i w ten sposób ma zapisać decyzja o fatalnych następstwach dla ludności zachodnio-niemieckiej.

Adenauer zgodził się w Bonn na to, by państwo zachodnio-niemieckie rzekło się wszystkich swych suwerennych praw i by mocarstwa zachodnie zdecydowały całkowicie o przyszłości rozbitych Niemiec.

Na mocy specjalnej klauzuli zawartej w artykule 5 układu, monopoliści amerykańscy mają możliwość w Niemczech zachodnich rozwiązywania partii, zakazywania pism, zabraniać wieców i demonstracji oraz rządzenia bez żadnych ograniczeń według praw wojennych. Układ

(Dokończenie na str. 2-iej) A

VI dzień Spartakiady ZS „Gwardia”

SPOŚRÓD popołudniowych konkurencji lekkoatletycznych odbytych w ramach Spartakiady ZS Gwardia, na czoło wysunął się bieg na 200 m mężczyzn, w którym na starcie stanęli m. in. Buhl, Werbliński, Siłski i Baranowski. Od startu prowadzenie obejmuje Buhl i nie oddaje go aż do mety, przerywając taśmę w czasie 22,2, a więc w takim samym czasie jak Mach na mistrzostwach Polski. Drugim był Baranowski Warszawa 22,6, trzecim Werbliński W-wa 22,8.

PORAŻKA ANDRZEJCZYKA

Ciekawie zapowiadał się w dysku pojedynek mistrza Polski Andrzejczyka Wrocław z rekordzistą Polski Łomowskim Gdańsk. Zdecydowanie rozstrzygnął go na swoją korzyść Łomowski, uzyskując wynik 44,44 m. Andrzejczyk rzucił bardzo słabo i w rezultacie uzyskał wynik 39,92, zajmując drugie miejsce. Trzecie zajął Mastowski Bydgoszcz 37,33 m.

Do biegu na 10.000 m stanęło 27 zawodników. Od startu prowadzenie objął Kielas, za którym przez pół dystansu biegli Górski i Słu-

(Dokończenie na str. 2-iej). B

PIEKNO ARCHITEKTURY STOLICY ZWIĄZKU RADZIECKIEGO — MOSKWY

NA ZDJĘCIU: wieżowiec na Placu Smoleńskim w Moskwie. Fot. — CAF



PO RAZ PIERWSZY DO SZKOŁY

NA ZDJĘCIU: mała Basia jest całkowicie przygotowana do pójścia do szkoły. Ma już nowy mundur, tornister, no i oczywiście elementarz, który z ciekawością przegląda.

CAF — Fot. Zyg. Wdowiński

Radioodbiornik i teczka dla uczestników Wielkiego Konkursu Filmowego „Słowa Polskiego”

JAK JUŻ podawaliśmy, w związku z Dniami Filmu Polskiego, rozpoczynamy w niedzielę nasz wielki konkurs pod nazwą: „Która scena z filmu wyświetlanego w ramach Festiwalu podobala mi się najbardziej i dlaczego”.

Zadaniem każdego uczestnika konkursu jest podanie najlepszego — jego zdaniem — fragmentu, z jakiegokolwiek filmu polskiego. Do opisanej sceny uczestnik winien dołączyć krótkie uzasadnienie, dlaczego właśnie ten urywek podobał mu się najbardziej.

Kupony konkursowe załączając będziemy co drugi dzień. Ponieważ ze względów technicznych nie mogą one być specjalnie duże — czytelnicy, którzyby chcieli swe uzasadnienia podać w szerszej formie, mogą to zrobić na osobnej, czystej kartce papieru.

Oprócz kuponów zamieszczać będziemy na łamach gazety foty z filmów oraz wypowiedzi czytelników. Oczywiście nie znaczy to, aby scena uwidoczniła na zdjęciu miała być najlepszą w danym filmie.

Nagrody przewidziane dla zwycięzców wielkiego konkursu są następujące: 1) radioodbiornik, 2) teczka, 3—23) miesięczny bilet abonamentowy do jednego z kin wrocławskich, 24—50) ciekawe książki. Zarówno radioodbiornik, jak i teczka oraz książki umieszczone są już na jednej z wystaw w Powszechnym Domu Towarowym. Podobne wystawy, propagujące nasz konkurs urządzone zostaną w sklepie metalowym w Rynku oraz w Domu Towarowym PSS.

W AFRYCE Południowej rozży się terror wobec Murzynów i Hindusów. Dyskryminację rasową stosuje się na podstawie ustaw rasistowskich, obowiązane są tak jak ich rodzice do pozostawania w ghetcie. — Na zdjęciu: dziecko murzyńskie za drutem kolczastym, który odgradza dzielnicę zarezerwowaną dla „kolorowych” od dzielnicy zamieszkałej przez „białych panów”.

Fot. — CAF

Odkrycie cennych pamiątek starożytnych w Pekinie

W POŁUDNIOWEJ części Pekinu prowadzone były ostatnio prace archeologiczne. W pobliżu pałacu Tao Jan odkryto starożytne pamiątki z okresu znanego w historii Chin, pn. „Państwa wojujące” (Warring States, 481—221 przed n.e.). Pamiątki te są bezcennym przyczynkiem do historii dynastii Tangów. Podczas prac wykopaliskowych w pobliżu pałacu Tao Jan odkryto wiele studni wykonanych z gliny garncarskiej na głębokości od 1—2 m pod powierzchnią ziemi. Kształt studni i rodzaj wykonania wskazuje, że pochodzą one z okresu „Warring States”. Piękna robota garncarska wskazuje na wysokie kwalifikacje ówczesnych garncarzy.

Wśród zabytków z różnych epok znaleziono również potluczone naczynia używane zwykle w czasie składania ofiar i przedmioty z żelaza, urzędową pieczęć z brązu, gliniane naczynia do wina, monety, kilka włóczni z brązu i monety z okresu „Warring States”. Prace poszukiwawcze są kontynuowane. Znalezione zabytki zostaną wkrótce wystawione w muzeum pekińskim.

Nasza Konstytucja gwarantuje kobietom równe prawo do pracy i zarobku

MPK we Wrocławiu zatrudnia 800 kobiet w dziale ruchu i warsztatach

CORAZ więcej kobiet pracuje w przedsiębiorstwach komunikacyjnych na stanowiskach konduktorek, motorniczek, kierownic, kontrolerek, a także mechaników i robotników w warsztatach naprawczych taboru.

We wrocławskich tramwajach coraz mniej jest konduktorów-mężczyzn, gdyż Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne zatrudniło już ponad 800 kobiet, z których większość pracuje bezpośrednio w ruchu. Wiele z nich, dzięki wydajnej i wzorowej pracy zostało awansowanych na bardziej odpowiedzialne stanowiska kontrolerek. M. in. w ostatnim okresie czasu przesunięto na to stanowisko produkującą konduktorki: Teresę Kuźmińską, Annę Kostecką, Halinę Plutto i Henrykę Wolińską.

Liczne kobiety pracują również w charakterze motorniczek; po uprzednim przeszkoleniu na specjalnych kursach zawodowych wiele kobiet pełniących ten zawód nie tylko dorównuje mężczyznom, ale często przewyższa ich wynikami w pracy. Np. w II kwartale br. we współzawodnictwie pracy motorniczek o większą punktualność jazdy oraz o zmniejszenie do minimum ilości awarii — zwyciężyła ZMP-ówka Leokadia Wodnicka, osiągająca przeciętnie 127 procent normy.

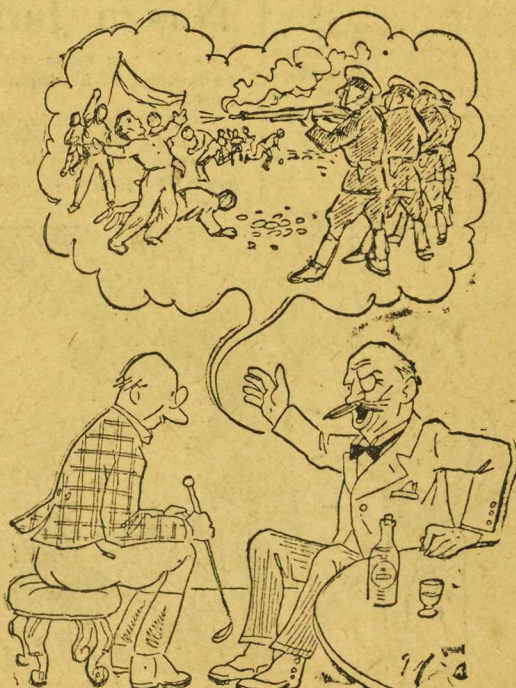
Wiele kobiet pracujących w warsztatach mechanicznych wrocławskiego MPK jako tokarki, spawaczki, ślusarce i nawijaczki stało się przykładem dla całej załogi. Np. nawijacz Regina Halpel, wykonująca 224 proc. normy, zajęła I miejsce we współzawodnictwie w II kwartale br. Jednym z najlepszych kierowców samochodowych jest młoda ZMP-ówka Jawdżwa Madejska.

„Nasza ludowa Konstytucja gwarantuje kobietom równe prawa do pracy i zarobków. Wiele z nas widzi to dobrze na własnym przykładzie, bo czyż mogłabym kiedyś pomyśleć, że ja, zwykła sprzątaczką, będę mogła pracować jako spawacz — w tym zawodzie uważanym dotąd za „męski” — mówi Lucyna Sikorska, spawaczka Warsztatów Głównych MPK we Wrocławiu, osiągająca przeciętnie 200 proc. normy.

Rada Zakładowa MPK we Wrocławiu otacza szczególną opieką matkę i dziecko. Obok istniejącego już, doskonale urządzonego Żłobka tygodniowego, obecnie organizuje się przedszkole i żłobek dzienny. Dzieci pracownic przewożone są w specjalnym, zaopatrzone w aparaty grzejne i łóżeczka wozie tramwajowym. Dzięki dobremu warunkom i opiece, jakie zapewnia dyrekcja MPK, ilość pracujących kobiet w zakładach stale wzrasta. Od stycznia br. liczba zatrudnionych kobiet wzrosła o 140.

Jutro 6 stron

Na str. 2-iej zamieszczamy artykuł: Jak burżuazja polska przeprowadzała wybory w 1922 r.



Radiowe przemówienie prezydenta NRD Wilhelma Piecka

(Dokończenie ze str. 1-ef)

uprawnia mocarstwa okupacyjne do pozostania na terytorium niemieckim na czas nieograniczony. Nie wolno dopuścić do tego, by wojenny „układ ogólny” wszedł w życie, byłaby to bowiem droga wiodąca do wojny i do zupełnego zubożenia ludności zachodnio-niemieckiej.

W tej ciężkiej i niebezpiecznej sytuacji — mówił dalej Wilhelm Pieck — z pomocą narodowi niemieckiemu przychodzi znowu rząd Związku Radzieckiego. Swoją notą z dnia 23 sierpnia 1952 roku do trzech mocarstw zachodnich wskazuje on narodowi niemieckiemu drogę, dzięki której można zapewnić pokój oraz dać narodowi niemieckiemu traktat pokojowy i zjednoczenie ojczyzny. W myśl propozycji Związku Radzieckiego sam naród niemiecki ma decydować o swojej przyszłości. Naród niemiecki powinien uzyskać możliwość życia w niezawisłych, pokój mitujących, zjednoczonych Niemczech.

Następnie po omówieniu zbrodniczych planów imperialistów amerykańskich w stosunku do narodu niemieckiego, których wyrazem jest t. zw. „układ ogólny”, Wilhelm Pieck powiedział:

Przypomnijcie sobie, drodzy rodacy, sytuację sprzed lat dwudziestu. W roku 1932 nasz nieodżałowanej pamięci Ernst Thaelmann w tych słowach ostrzegł naród niemiecki przed polityką Hitlera: „Hitler — to wojna!”. Każdy Niemiec wie, jak słuszenie mówił Ernst Thaelmann.

Dzisiaj powiadam wam z całym poczuciem odpowiedzialności: separatystyczny układ boński prowadzi do wojny, prowadzi do zniszczenia tego wszystkiego, co jest nam drogą, do spustoszenia naszej ojczyzny, do śmierci naszych kobiet i dzieci.

Zagrożenie drogi podęgową wojenną jest jednak w naszej mocy, w mocy wszystkich ludzi miłujących pokój. Można będzie zagrozić drogę podęgową wojenną, jeżeli Niemcy miłujący pokój w miastach i na wsi wysuną głosem milionów żądania: Precz z „układem ogólnym”! Domagamy się traktatu pokojowego!

Jedyną manifestacją woli wszystkich Niemców na wschodzie i zachodzie, na południu i północy naszej ojczyzny otrzymaniu traktatu pokojowego i życia w zjednoczonych, pokój mitujących Niemczech obrócił w niwecz zamysł rządu Adenauera i jego mocodawców amerykańskich.

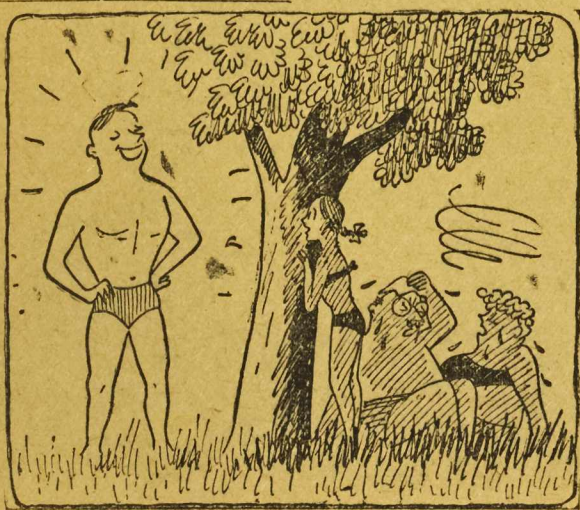
Starostwianiński zamek i kościół odkryli archeologowie w Wielkopolsce

WIELE cennych dla nauki polskiej odkryć prehistorycznych przyniosły przeprowadzone w Wielkopolsce prace wykopaliskowe w Giecznie w pow. średzkim.

W wykopach, zapoczątkowanych w roku 1949 oraz poczynionych w bieżącym sezonie badawczym, znaleziono znaczne ilości fragmentów naczyń i kości zwierząt domowych.

Ekspedycja wykopaliskowa pod kierownictwem dr. Bogdana Kozłowskiego odsłoniła dalsze partie konstrukcji kamiennej z X wieku. W trakcie badań nad tą konstrukcją, naukowcy wyodrębnili w niej zarzys kościoła dość znacznych rozmiarów. Wyłonili się również kontury zamku związanego z kościołem.

Ciekawego odkrycia dokonano także na stanowisku archeologicznym pod Szamotulami, gdzie na terenie wczesno-dziejowej osady przemysłowej znaleziono resztki pieca kamiennego do produkcji stali. Znalezione to, datowane jako pochodzące z okresu rzymskiego, mówi o znacznym poziomie społeczno-ekonomicznym osadnictwa starostwianińskiego.



Jak burżuazja polska przeprowadzała wybory w 1922 r.

postępując się terrorem i „cudami” nad urną

DZIAŁO się to niedaleko za progiem niepodległości... Lud polski salutujący w roku 1918 zwycięstwo Wielkiego Października, które zwróciło Polsce byt niepodległy — został zaprzędany burżuazji przez partię ugody.

Od pierwszej chwili na służbę do polskich obywateli i fabrykantów zaciągnęli się przywódcy całej plejady partii i partyjek, ludzie, o których Lenin mówił, że są „lepszymi obrońcami burżuazji niż sami burżuazje”. Bez ich przewodnictwa nad robotnikami burżuazja nie potrafiłaby się utrzymać.

Co miesiąc, a czasem nawet co dwa dni burżuazja jak rekawiczki zmieniała kolejne garnitury rządów, firmowane przez szyldy coraz to innych stronnictw. Magnaci i fabrykanci utrzymywali na swym żłodzi bogaty asortyment marionetek i karierowiczów, których w każdej chwili było można wysunąć na tzw. arenę polityczną.

Panów Thuguttów zastępowali Wojciechowscy, Raczkiewicz i Kaminiacy, teki ministerialne przechodziły z rąk do rąk, a sytuacja w kraju nie ulegała żadnym zmianom. Gospodarka narodowa leżała w ruinie. Cienka warstwa posiadaczy porastała w tuszcz, z dnia na dzień potęgowała się nędza proletariatu i chłopstwa duszącego się na wsiach bez pracy i ziemi. Wśród uciśnionego ludu narastał bunt.

KLAPA BEZPIECZEŃSTWA

Oszustwa gabinetowe wystarczały jedynie na krótką metę, a kul i bagnatów, którymi zdławiono powstanie Czerwonego Zagłębia i rozbito Chłopską Republikę Tarnobrzeską, nie było jeszcze pod dostatkiem, aby opanovać sytuację w całym kraju.

Rolę wentyla bezpieczeństwa, wygodnego parawanu dla burżuazyjnych machinacji, odegrała konstytucja z marca 1921 roku. Miała ona skutecznie, niż dotychczasowe kombinacje rządowe, bronić przed gniewem ludu pałaców Radziwiłłów, Potockich, Szajbierów i innych.

Na zasadzie owej „demokratycznej” karty wolności i swobód stworzono ordynację wyborczą, z rządu tych, które Lenin określił jako system „pochlebstw, zonglerki popularnymi i modnymi słówkami, obcywaniem robotnikom na lewo i prawo wszelkich reform i wszelkich dobrodziejstw, byle się wykreślił rewolucyjnej walki o obalenie władzy”.

Prawdę tych słów potwierdziła w całej rozciągłości heca wyborcza z 1922 roku. Termin wyborów naznaczono na dzień 5 listopada. Do szturm „na podbój mas” ruszyło ponad 20 różnych grup i grupek, otwarcie reakcyjnych, albo sprytnie zakamuflowanych, dobrze już wysłużonych ordynansów burżuazji.

GŁOS KPP — GŁOS LUDU

W sierpniu, gdy na burżuazyjnym rynku przedwyborczym inflacja frazesów doszła do zenitu, na murach miast odezwały się odezwy zawiadamiające, że:

„...wobec rozpisania wyborów do sejmiku i senatu grono działaczy robotniczych i chłopskich z najpoważniejszych ośrodków Polski postanowiło przystąpić do akcji wyborczej samodzielnie i utworzyć w tym celu Związek Proletariatu Miast i Wsi...”

Był to głos Komunistycznej Partii Polski, która zepchnięta w podziemie, przesładowana i tropiona, prowadziła nadal niezłomną i nieugiętą walkę o szczęście narodu.

Gwidon Miklaszewski

Nasza Jadzia

— Jak pan może wytrzymać na tym upale? 32 stopnie w cień!
— U mnie, Jadziu, upał zaczyna się dopiero przy 1200 stopniach — ja jestem hutnikiem przy piecu martenowskim!

Związek przystąpił do akcji wyborczej pod hasłem „niech rządzą ci, którzy pracują”, o Polską Republikę Socjalistyczną, o uspołecznienie fabryk i kopalni, o ziemię dla chłopów.

PPS „PROONUJE”

Powstanie Związku oraz wystąpienie przez niego własnej listy kandydatów poselskich wywołało w obozie burżuazyjnym powszechną konsternację. Najbardziej zagrożone poczuło się prawnicze kierownictwo PPS, które śpieszy z propozycją unieważnienia list ZPMW.

Propozycji nie przyjęto. Zbyt świeżo bowiem tkwiły w pamięci milionów wyborców „demokratyczne” zasady konstytucji. Nie można więc było od razu jawnie deprecjować. Rozbijając z PPS nie ustępują. Podsuwają nowy wniosek: zmienić nazwę listy na „Komunistyczny Związek Proletariatu Miast i Wsi”, tym samym podważając jej legalność.

Panowie z komisji zatarli ręce. Nazwę zmieniono. Policja miała gotowy pretekst do rozpoczęcia otwartego ataku.

TERROR I NAGONKA

Mnożyły się napady na lokale wyborcze ulegające zniszczeniu. Liczba rewizji dokonanych w mieszkaniach sympatyków ZPMW przekracza kilkanaście tysięcy. Ponad 10 tys. osób zamknięto w więzieniach.

Związek nie cofa się przed walką. Nie cofają się przed walką najbardziej uświadomieni i zahartowani w bojach robotnicy i chłopci, gotowi do ostatka bronić swojej „piątki”.

W dniu wyborów terror osiąga szczytu. W sukurs policji idą endecy i pepesowcy bojówkarze. Przed lokalami wyborczymi rozlega

się jęk katowanych. Więzienia zapelniają się po brzegi. Między aresztowanymi nie braknie dzieci, u których znaleziono „piątki”.

„CUDA” NAD URNAMI

To, czego nie zdziałała pałka policyjna, dokonali machery z komisji. Burżuazja zabezpieczyła się przed kontrolą przedstawicieli Związku Proletariatu. W myśl art. 18 ordynacji wyborczej, w skład komisji wyborczych weszły jedynie przedstawiciele 8 ugrupowań burżuazyjnych, tradycyjnego ciągu zdrady: endecja — PPS.

Powtórzyły się osławione już w roku 1919 „cuda wyborcze”, które sprawiły, że np. farnale spod Płocka „wybrali” na posła prezesa Związku Ziemiaków, chłopci spod Siedlec, Sokolowa i Wegrowa rzekomo delegowali do sejmiku swego najzwyklejszego wroga arcybiskupa Teodorowicza. A interesów biedoty z okolic Radzymina, Białej Podlaskiej i Włodawy miał bronić „ksiądz Czetwertyński”!

Mimo oszustw i szalbierstw nie udaje się burżuazji całkowicie zamknąć drogi do sejmiku dla komunistycznych posłów. Klasa robotnicza, gniebiona chłopstwo, bezprzykładnie maltretowani Białorusini i Ukraińcy potrafili stawić czoła krwawemu terrorowi. Dzięki zdecydowanej postawie masy pracującej uzyskali, choć w niezwykłej okrojonej liczbie swoje przedstawicielstwo w parlamencie. Ludzie o niezłomnym hartcie, odwadze i woli, posłowie komunistyczni, posłowie Związku, nie za wiedli zaufania mas. Ich głos, głos gniebionego narodu, rozbrzmiewał zawsze w obronie praw ludu, zdzierając maskę z burżuazji i jej slugusów.

Tak oto przebiegały wybory w roku 1922, wybory, które burżuazja okrzykała za najbardziej „demokratyczne”. Działo się to niedaleko za progiem niepodległości i w czasach, gdy obszarnci i kapitaliści zasłaniając się jeszcze jak pukletem kartą konstytucji marcowej, rozpoczęli już zdecydowany marsz ku faszyzmowi.

VI dzień Spartakiady ZS „Gwardia”

(Dokończenie ze str. 2-ef)

pecki. Z tej trójki pierwszy został w tyle Stupecki, a na 13 okrażeniu Kielas oderwał się od Górskiego i dublując niektórych zawodników po raz trzeci, przerwał jako pierwszy taśmę.

1. Kielas Gdańsk 32.22,0, 2. Górski Wrocław 32.49,0, 3. Stupecki W-wa 33.42,8.

Bieg na 200 m. kobiet przyniósł pobicie rekordów życiowych przez dwie młode poznanianki: Laskowską i Staniewską. Laskowska, która dzielnie dotrzymywała kroku olimpijce Szwajkowskiej, uzyskała czas 26,7 zajmując drugie miejsce, a Staniewska 27,8 zajmując 3. miejsce. Zwyciężyła Szwajkowska 25,6.

W finale skoku w dal Giżelewski Wrocław spalił dwa pierwsze skoki, a trzecim 6,47 zapewnił sobie zwycięstwo. Później poprawił ten wynik na 6,64.

1. Giżelewski Wrocław 6,64, 2. Górski Wrocław 6,46, 3. Bągiński Kraków 6,44.

W pozostałych konkurencjach padły nast. wyniki:

110 m. płotki: 1. Wolski Kraków 16,3, 2. Decikowski W-wa 17,2, 3. Smigiel Kraków 17,7.

80 m. płotki kobiet: 1. Orsztynowicz Bydgoszcz 13,2, 2. Romańska Kraków 13,4, 3. Staniewska Poznań 14,0.

Kula kobiet: 1. Czarnacka Wrocław 9,54, 2. Czerna Wrocław 9,49, 3. Piekutowska Lublin 9,37.

PIŁKA RĘCZNA

Najciekawszym spotkaniem był finałowy mecz siatkówki Wrocław — Katowice. Po ładnej, stojącej na wysokim poziomie i bardzo emocjonującej grze zwyciężyli wrocławianie 3:0 (15:12, 17:15, 15:13). U zwycięzców wyróżnił się doskonałymi ścieciami Czerski.

W drugim finałowym spotkaniu Warszawa po zaciętej grze pokonała Gdańsk 3:2. Mimo porażki bardzo dobrze podobał się gdańszczanie.

W koszykówce męskiej padły nast. rezultaty: Kraków — Katowice 90:25, Łódź — Bydgoszcz 62:37.

W koszykówce kobiet: Gdańsk — Poznań 37:28, Kraków — Zielona Góra 37:31.

PLYWANIE

W konkurencjach finałowych zawodów pływackich padły nast. wyniki:

100 m. grzbiet, kobiet: 1. Gelnerówna Kat. 1,25, 2. Fijałkowska W-wa 1,28,0, 3. Korecka Kraków 1,32,0.

200 m. klas. B: 1. Dobranowska Kraków 3,19,4, 2. Kurkówna Szczecin 3,28,0, 3. Wencel Katowice 3,44,4.

Nasze recenzje

Niezapomniany Festiwal Dusznicki

SIEDMY Festiwal Chopinowski w Dusznikach stał się wielką manifestacją uczuć naszego społeczeństwa dla dzieła życia genialnego kompozytora.

Przedstawiciele Rządu i Partii, najwybitniejsi polscy muzycy, niezliczone rzesze społeczeństwa — złożyły hołd Fryderykowi Chopinowi w pamiętnym miejscu, gdzie przed 126 laty wiedziony szlachetnym sercem dał dwa pierwsze zagraniczne swe koncerty na cel dobroczynny.

W ciągu trzech dni byliśmy świadkami 7 wspaniałych koncertów: Zbigniew Drzewiecki, Kazimierz Witkomiński, Piotr Łoboz, Zbigniew Szymonowicz, Maria Drewniakówna, Jerzy Lefeld, Barbara Hesse-Bukowska, Halina Czerna-Stefańska i Chór Wrocławskiej Rozgłośni pod dyrekcją Edmunda Kajdasza dostarczyli nam niezapomnianych wrażeń artystycznych.

Jest rzeczą niemożliwą zamknąć w jednym felietonie wrażenia z tych przepięknych imprez muzycznych. Nastrój pamiętkowych miejsc, w których z jakąś łatwością wyobrażamy sobie obecność genialnego muzyka, pełne czaru otoczenie przepięknego — dźwiękowego, estetyczna oprawa dekoracyjna, a przede wszystkim najpiękniejsza ze wszystkich muzyk, muzyka chopinowska, składająca się na Festiwalach Dusznickich na atmosferę tak wzruszającą, tak pełną najsłodszych przeżyć, że nie sposób odmalować tych chwil słowami. Jakże opisać wrażenie jakie ogarnęło słuchaczy inauguracyjnego koncertu w Teatrze Chopina, pamiętając jego duszniczkę koncert, gdy sędziwy mistrz fortepianu, laureat Nagrody Państwowej, Zbigniew Drzewiecki złożył otrzymaną wianuszek kwiatów pod rzeźbę głowy Chopina, cudem ocalałą ze zniszczonego przez hitlerowskich najeźdźców warszawskiego pomnika. W jakich słowach mówić o ustraszającej grze Haliny Czerna-Stefańskiej, gdy po wykonaniu preludium zaległa na sali głęboka cisza, a słuchacze nie mogli powstrzymać płynących łez? Wielkość dzieła Chopina ukazała się nam w tych pamiętnych dniach w całej swej potęgze i zrozumieliśmy słowa Karola Szymanowskiego, który pisał, że „Dzieło Chopina nie przestaje być wiecznym źródłem żywej, twórczej siły”.

„Rodem warszawianin, sercem Polak, a talentem — świata obywatel” — mówił o Chopinie Norwid. Najrealniejszą ilustracją tych słów była przepiękna wystawa zorganizowana w Teatrze Chopinowskim przez Towarzystwo im. Fryderyka Chopina. W zbranych z ogromnym pietyzmem setkach eksponatów i dokumentów mogliśmy odczytać tragiczne losy naszej ojczyzny, potężny zryw sił postępu walczących z uciśnieniem, wstępcizmem i obskurantyzmem, najsłabsze tradycje polskiej i obecnej myśli postępowej w epoce, która zrodziła Chopina. Na tym tle jaśnieje najwspanialszym blaskiem postać Chopina — wielkiego Polaka, wielkiego artysty, człowieka czulego na niedole ludu, wroga uciśku i niesprawiedliwości. Z setek dokumentów przemawiało do nas kult, jakim otoczone jest imię naszego kompozytora tam wszędzie, gdzie zasady prawdziwej demokracji udostępniają ludowi kulturę socjalistyczną. W miejscowym kinoteatrze wyświetlano filmy „Młodość Chopina” i „Mazowsze”. Piękne dzieła kinematografii polskiej uzupełniały nam obraz dzieła wielkiego kompozytora, dzieła nieprzemijającego, rewolucyjnego i zrodzonego z najbogatszej skarbnicy kultury ludowej.

Wśród zgromadzonych z wielkim zainteresowaniem przez wrocławski oddział „Domu Książki” w specjalnym stoisku chopinowskim wydawnictw nutowych i książkowych, znajdowaliśmy niezwykle rzadkie materiały świadczące o tym, z jakim pietyzmem wydawane są w Polsce Ludowej i ZSRR wspaniałe dzieła Chopina, z jaką unikiwością i serdeczną miłością chopinologów całego świata docierają do źródeł twórczości genialnego kompozytora.

Przed złożeniem wieńców przez ministra Kultury i Sztuki ob. Dybowskiego, przedstawiciela Prezydium WRN ob. Zygmantowskiego i przedstawicieli społeczeństwa dolnośląskiego u stóp pomnika ufundowanego w r. 1897 przez Wiktora Magnusa w Warszawie na pamiątkę dusznickich koncertów Chopina, powiedział m. in. ob. Dworakowski, wiceprzewodniczący Towarzystwa im. Fryderyka Chopina: „Polska Ludowa wiernie wykonując postanowienia pierwszej prawdziwej demokratycznej Konstytucji, która głosi, iż „Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do korzystania ze zdobyczy kultury...” szeroko upowszechnia bezcenne skarby muzyki Chopina. Dziś w dobie realizacji gigantycznych zamierzeń Planu 6-letniego, w dobie walki o pokój i sprawiedliwość, o kształtowanie dalszego rozwoju kultury naszego narodu — twórczość genialnego muzyka jest potężnym

szprymierzeńcem, dzięki swemu głębokiemu humanizmowi i wielkiej prawdzie artystycznej.”

Festiwal Chopinowski w Dusznikach jest czymś daleko więcej niż imprezą muzyczną noszącą nam jedynie radość i przeżycia artystyczne, gdyż jest wyrazem pietyzmu, jakim otacza Państwo Ludowe tradycję narodowej kultury, jest wyrazem hołdu dla wiecznej żywej postępowej myśli polskiej.

KALINA HORECKA

Nauczyciele wrocławscy na konferencji sierpniowej omówili doświadczenia swej pracy

(Dokończenie ze str. 1-ef)

— W ubiegłym roku szkolnym — stwierdził nauczyciel Włodzimierz Koszarski — do egzaminów z samokształcenia ideologicznego przystąpiło we Wrocławiu 387 nauczycieli. Trzeba, ażeby w przyszłym roku szkolnym liczba ta wzrosła.

W imieniu rodziców przemawiała ob. Agnieszka Kucharzowa, matka 6-letniego dziecka.

— Doceniamy w pełni waszą ciężką pracę — zwróciła się do nauczycieli. — Wiemy, że w waszych rękach leży ciężar wychowania naszych dzieci. Dlatego przyrzekamy jeszcze bardziej współpracować ze szkołą. Chcemy również pomóc wam w zrealizowaniu hasła: „Ani jedno dziecko poza szkołą”.

W toku obrad uczestnicy uchwalili tekst listu do Prezydenta Bolesława Bieruta. W liście tym czytamy między innymi:

„My, nauczyciele szkół podstawowych, ogólnokształcących i wychowawcy przedszkoli miasta Wrocławia zebrani na dorocznej konferencji przyrzekamy Ci, Prezydencie, że powierzoną nam młodzież wychowujemy będziemy zgodnie z Twoimi wskazaniem, w duchu patriotyzmu ludowego i proletariackiego internacjonalizmu, w duchu przyjaźni i miłości do wielkiego Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i mas pracujących całego świata”.

Następnie wręczono nagrodę pieniężną Zakładowej Organizacji Związkowej przy szkole TFD nr 47, która w roku ubiegłym uzyskała doskonałe wyniki w nauce. Jej grono nauczycielskie nawiązało się do współpracy z rodzicami, organizowało w klasach zespoły samopomocy uczniowskiej, a przed zakończeniem okresu tygodnie szturmu, w czasie których nauczyciele szczególną opieką otaczali uczniów słabszych. Klasę 7 ukończyło w tej szkole 100 proc. uczniów, i to z wynikami bardzo dobrymi i dobrymi.

Wyróżnieni zostali również produjący nauczyciele wrocławscy, 5 spośród nich, a mianowicie: ob. ob. Mirosław Blaszczyk, Stanisław Bojczkowski, Jerzy Bomba, Zygmunt Brochocki i Włodzimierz Stolarz reprezentować będą nasze miasto na krajowym zjeździe produkcyjnych nauczycieli i pracowników oświatowych w Warszawie.

W coraz lepszych warunkach bezpieczeństwa i higieny pracują metalowcy łódzcy

ŁÓDZKIE zakłady przemysłu metalowego mają cenne osiągnięcia w dziedzinie poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy.

Na czołowe miejsce w walce o poprawę warunków bezpieczeństwa i higieny pracy wysunął się zakład produkcyjny Centralnego Biura Technicznego Przemysłu Maszyn Włókienniczych w Łodzi.

Najpoważniejszym osiągnięciem tego zakładu jest całkowite niemal wyeliminowanie możliwości zatrucia robotników hartowni solami cjanowymi. Uzyskano to m. in. przez zainstalowanie odpowiednich wentylatorów.

Zaloga CBT, jedna z pierwszych w Łodzi, przystąpiła do współzawodnictwa o czystość i kulturę miejsca pracy. Ulepszono system wietrzenia sal produkcyjnych, odświeżono i odmalowano pomieszczenia fabryczne oraz wprowadzono w życie zasadę stałego przestrzegania przez każdego członka załogi porządku, czystości i estetycznego wyglądu miejsca pracy.

Wschód słońca — godz. 4.44
Zachód słońca — godz. 18.23.

TELEFONY:
POGOTOWIE RATUNKOWE — 44-44, 55-55.
STRAŻ POŻARNA — 08.
DZIAŁ MIEJSKI „SŁOWA POLSKIEGO” — 45-33.

DZURZY APTEKI:
SPOL. Nr 142 — ul. Mikołaja 42.
SPOL. Nr 11 — ul. Partyntego 47.
SPOL. Nr 5 — ul. Stalina 51.
SPOL. Nr 1 — ul. Partyntego 25.

DZURZY SZPITALI
MIEJSKI 4 (wewn. i chirurg.) — ul. Św. Józefa 2.
KLINIKA OCZNA — ul. Chałubińskiego 2-a, tel. 55-56 (stały dyżur okulistyczny).



Spacerkiem

Delikates
Pewien obywatel nabył w piekarni przy ul. Piastowskiej 24 1 kg tzw. „chleba wiejskiego”. Po rozkrojeniu bochenka okazało się, że przeznaczaniem jego nie jest zaspakajanie potrzeb człowieka. Napewno bowiem nie do konsumpcji może służyć artykuł, który wygląda jak piekarnik mechaniczny nr 1 (gdzie tam wypieczony został ów delikates) winna naszym zdaniem przerzucić się na produkcję gumy do żucia, bowiem wyrób lekkich rzeczy leży widać w granicach jej specjalności. (Wer)

„Zabytek”
Jeszcze prawdopodobnie z okresu cambryjskiego pochodzi góra węgla, która leży na ulicy Stanisławskiej. Przeniesieniem jej było przypuszczalnie opałać w porze zimowej mieszkanie zajmowane przez studentów. Fakt, że węgiel przywieziony został w porze roku, kiedy to wszyscy marzą, żeby było tak chłodno jak w zimie, dobrze świadczy o zapobiegliwości administracji Domów Akademickich. Leczą to, że nie sprzątnięto miszce je i z każdym dniem go ubywa, wcale nie jest świadectwem oszczędnej gospodarki. Jeżeli węgiel poleży jeszcze dwa miesiące — zostanie go tak znikoma ilość, że studenci będą zimą w nieopalanym mieszkaniu rozgrzewać się wytężając wspomnieniami upalnego lata... (Wer)

„Oszklona” ulica
Nie ma takiego dnia, aby przez ulicę Wróblewską nie sunęły gęsto do Wytwórni Win i z powrotem z wielkim szumem i hałasem traktory z przyczepami załadowanymi pod czub różnymi faszankami i innym szkłem. Nikomu by to jeszcze żbytnie nie przeszkadzało, gdy by się tylko na tym skończyło. Znaczenie gorzej jest jednak wtedy, gdy traktorzysta jedzie nieostrożnie i zawartość przyczepy wysypuje się na jezdnię, rozpryskując się w drobne kawałeczki. Wtedy w wielkim niebezpieczeństwie znajdują się podobnie przechodniów, gdyż o przewidzianiu ich nie jest trudno. A możemy tak jednak mniej trochę ładować na przyczepie szkła i jechać ostrożniej? (Tyk)

Dlaczego w sklepach brak jest linijek, kątomierzy i ekierek?
Już za trzy dni rozpoczyna się nowy rok szkolny, a w sklepach brak jest linijek, kątomierzy, ekierki, przyklądnie i innych artykułów szkolnych produkowanych z drzewa. Zawiniła tu Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego, która nie zrealizowała na czas zamówień poszczególnych dystrybutorów. Podobnie wygląda sprawa z artykułami drzewnymi gospodarstwa domowego. Już od dłuższego czasu w żadnym ze sklepów MHD, czy PSS nie można nabyć stolnic, walzków i tuczków. Natomiast dobrze pamiętała o nowym roku szkolnym Centrala Odzieżowa. Przygotowała ona bogaty wybór materiałów na mundurki w cenie od 66 zł za metr oraz wiele czarnych i granatowych jedwabni na fartuchy szkolne. (J)

Statki, wagony kolejowe i mosty malowane są farbami pochodzącymi z Wrocławskiej Fabryki Lakierów 5-osobowy zespół ZMP-owca Tadeusza Dobrowolskiego osiąga przeciętnie 200 proc. normy

GDYBYŚMY nie wiedzieli, że znajdujemy się we Wrocławskiej Fabryce Farb i Lakierów, moglibyśmy przypuszczać, że czarna i gęsta ciecz, gotująca się w kotłach działu lakierni bitumicznej, to po prostu smoła. JAK nas informuje jeden z pracujących pracowników tego działu, ob. Hüpscher, z cieczy tej, na którą składa się czarna asfalt i żywica, powstanie lakier bitumiczny, używany do podwozi kolejowych, zbiorników i innych urządzeń celem ochrony przed zardzewieniem. Hüpscher. Najlepiej chyba świadczy o tym fakt, że już 30 lat pracuje w lakiernictwie. We dwójkę z kolegą przyrządzamy dziennie 17-20 kotłów lakieru bitumicznego. Ob. Hüpscher wyrabia miesięcznie 265 proc. normy. Fabryka posiada jeszcze dwa inne działy: uciernalni farb i lakierni — informuje nas dyrektor, inż. Goworek. Działalność ich zalega się wzajemnie. Pracownicy działu lakierni w składzie 4 osób przyrządzają spoiwo dla potrzeb działu uciernalni, gotując w kotłach przy odpowiedniej temperaturze olej, który po dodaniu żywicy i rozcieńczalnika stanowi już gotowy produkt. W dziale uciernalni farb produkuje się różnokolorowe farby olejne, służące do malowania okien, drzwi, mostów itp., oraz emalie do mebli. Nawet statki i wagony kolejowe, które niejednokrotnie zachwycają nas swym estetycznym wyglądem, są właśnie wymalowane farbami pochodzącymi z produkcji tej fabryki. Dobrze pracuje w tym dziale ZMP-owiec Tadeusz Dobrowolski. W fabryce tej jest on zatrudniony od 1949 roku. Jego 5-osobowy zespół osiąga przeciętnie 200 proc. normy. Ob. Dembicki i Wieloch w chwili naszej wizyty w dziale uciernalni wysypują suchą farbę w postaci białego proszku do mieszadła. Po dodaniu do niej spoiwa i należytych wymieszaniu, otrzymana ciecz oleista przeniesiona na wałek, gdzie nastąpi dokładne rozróżenie pozostałości proszku. Muszą oni przy tym uważać, aby ciecz była rozprowadzona równomiernie i miała dobrą konsystencję, gdyż nawet małe niedociągnięcia mogą spowodować poważne zaburzenia w dalszym procesie produkcji.

Następnie otrzymaną masę wprawdzie się do zbiornika, skąd po uzupełnieniu spoiwem i dodaniu rozcieńczalnika rozlewa się do puszek i baniek. Jeszcze tylko ob. Sliwiński i Skwira załadują transporterki na dużą platformę samochodu i produkt wyruszy w drogę do Centrali Handlowej Przemysłu Budowlanego, przedsiębiorstwa budowlanych, Paławaju i innych odbiorców.

Produkcja fabryki — informuje nas inż. Goworek — wzrosła 3-krotnie w porównaniu z rokiem 1949. Wykonujemy obecnie przeciętnie 104-107 proc. planu miesięcznego. Planujemy dalsze zwiększenie produkcji przez wprowadzenie pewnych usprawnień — kontynuuje ob. Goworek. Zastąpimy wnet stare mieszadła nowymi o większej pojemności. Rozszerzymy mechanizację pracy przez wmontowanie większej ilości pomp elektrycznych. (Tyk)

W niedzielę otwarte będą sklepy z przybarami szkolnymi i konfekcją dziecięcą

PRZEDDZIEŃ nowego roku szkolnego, to jest w niedzielę 31 sierpnia, otwarte będą sklepy MHD z przybarami szkolnymi, materiałami piśmiennymi oraz konfekcją dziecięcą. Niedzielną sprzedaż artykułów szkolnych i odzieżowych będzie odbywać się w 50-ciu placówkach w godzinach od 10-18-tej. Ponadto 31 bm. MHD zorganizuje w budynkach kilku szkół, tak zwane punkty przyszłocennej sprzedaży artykułów piśmiennych. Punkty takie powstaną w dzielnicach Brochów przy szkole nr 38, na Sępólnie w szkole nr 2, na Grabi szynku przy szkole nr 16 i w Różance przy szkole nr 20. (Wer)

Tę sprawę trzeba wreszcie załatwić Kiedy dyrekcja MHD odda Młodzieżowemu Domowi Kultury lokal przeznaczony na bibliotekę

WCZORAJ minął rok od chwili, kiedy Prezydium WRN we Wrocławiu zobowiązało dyrekcję MHD — art. przemysłowe — do zlikwidowania sklepu odzieżowego przy ul. Koliątaja 17.

Decyzja WRN oraz jeszcze wielu innych zainteresowanych instytucji, lokal, w którym mieści się punkt sprzedaży konfekcji, przyznany został Młodzieżowemu Domowi Kultury. I zupełnie słusznie. Po pierwsze dlatego, że mieści się on w gmachu należącym do MDK, a po drugie, że instytucja pozaszkolnego wychowania młodzieży nie miała lokalu na bibliotekę.

Zaszczytne wyróżnienie wrocławskiego chóru Polskiego Radia

SYMPATYKÓW chóru Polskiego Radia we Wrocławiu zapewne ucieszy wiadomość o szczególnym wyróżnieniu, jakiego dostąpił nasz zespół. Oto na zaproszenie KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki śpiewacy radiowi wyjadą w pierwszych dniach września do Warszawy, by uświetnić centralną akademię, poświęconą 70 rocznicy powstania „Wielkiego Proletariatu” — pierwszej polskiej partii marksistowskiej. (W-y)

Chór radiowy pod dyktando Edmunda Kajdasza uzyskał to zaszczytne wyróżnienie dzięki sukcesom, jakie ostatnio odniósł podczas „Dni Krakowa” i na Festiwalu Chopinowskim w Dusznikach, przede wszystkim jednak za całokształt pracy we Wrocławiu. (W-y)

Pianina w sprzedaży ratalnej można nabywać w nowo otwartym sklepie muzycznym

W POŁOWIE sierpnia uruchomiono w Rynku Detaliczny Sklep Muzyczny. Stanowi on jedyną tego rodzaju placówkę na terenie naszego województwa. Sklep ten ma za zadanie zaopatrzyć w instrumenty muzyczne przede wszystkim orkiestry istniejące przy zakładach pracy oraz młodzież szkolną. W placówce tej można nabywać również płyty gramofonowe. Każdego miesiąca sklep zaopatruwany będzie przez Centralny Zarząd Przemysłu Muzycznego w nowy asortyment. Ostatnio nadeszła większa ilość pianin, które nabywać można w sprzedaży ratalnej. (Ad)

Wycieczkę do Książa organizuje PTTK

W SPÓLNIE z Orbisem PTTK przygotowano dla amatorów wycieczkę pociąg turystyczny, który w niedzielę 31 sierpnia uda się do Książa. Wyjazd nastąpi rano, a powrót wieczorem. Koszty wycieczki wyniosą 13 zł od osoby. Zgłoszenia indywidualne i zbiorowe należy składać do 29 bm. w PTTK ul. Nowy Targ 6, pokój 147, w punkcie informacyjnym przy ul. Świerczewskiego 64 oraz w Orbisie w Rynku. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się również kolejna wycieczka z cyklu „Poznajemy Wrocław”. Uczestnicy wycieczki zwiędzą m. in. inwalidzką spółdzielnię szrotkarską przy zakładzie niewidomych w Lesnicy i zapoznają się tam z pracą zespołów dobrego czytania oraz z życiem świetlicowym zakładu. Zbiórka nastąpi o godz. 9 rano na końcowym przystanku z Lesnicy. Koszt wycieczki 1 zł. Młodzież i członkowie PTTK placą po 50 groszy. (Wer)

Widowiska i imprezy

TEATR MŁODEGO WIDZA — „Wodewil Warszawski” godz. 19.30. WYSTAWY MUZEUM SL. — Plac Wojskowy — „Galeria malarstwa polskiego i średnio-wieczna sztuka śląska”. „Śląsk starożytny”, „Polska ceramika artystyczna”. KINA ŚLASK — ul. Świerczewskiego 67 — „Wilhelm Tell” (włosk.), — godz. 16, 18, 20. WARSZAWA — ul. Fredry Nr 18 — „Skazana wieś” (NRD), godz. 15.45, 18, 20.15. PRZODOWNIK — ul. Przewodników Pracy — „Człowiek bez jutra” (włosk.), godz. 17, 19.15. SCALA — ul. Mikołaja Nr 27 — „Ditta” (duński), godz. 13.30, 15.45, 18, 20.15, 22.15. POKOJ — Tereny Wystawowe — „Bohaterowie Mandżurii” (chiński), godz. 18, 20, 20.15. POLONIA — ul. Zeromskiego nr. 63 — „Hrabia Monte Christo II ser. (franc.)” godz. 16, 18, 20. PIONIER — ul. Stalina Nr 71 — „Wśród ludzi” (radz.) godz. 16, 18, 20. TĘCZA — ul. Kościuszki nr. 177 — „Skrzydlaty dorożkarz” (radz.), godz. 16, 18, 20. FAMA — Psie Pole — „Chiński cyrk” (radz.), godz. 19. LENIE — „Alarm” (bułg), godz. 19.30. DWORCOWI — Dworzec Główny — „Rozmaitości” — godz. 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22 i 23. ROBOTNIK — Leśnica — „Mały partyzant” 18, 20. CYRK Nr. 4 — Plac Grunwaldzki — godz. 19.30. OGRÓD ZOOLOGICZNY — ul. Wróblewskiego 1 — otwarty od godz. 9 — 19.

Alkohol — Twój wróg!

50 kursów języka rosyjskiego dla nauczycieli zorganizuje Wydz. Oświaty WRN

DO ZARZĄDU Okręgu TPRP napływają dalsze deklaracje poszczególnych organizacji i instytucji, dotyczące włączenia się w przygotowanie do Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Tak więc Wydział Oświaty WRN przy współdziałaniu Związku Nauczycielstwa Polskiego zorganizuje w Miesiącu 50 kursów języka rosyjskiego dla nauczycieli. Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet urządzi 467 imprez, jak wieczory literackie i dyskusyjne, akademie oraz 140 okolicznościowych wystaw. Liga Kobiet wyda również w tym okresie 40 gazetek ściennych. Wydział Kultury WRN wspólnie z Artosem zorganizuje 5 brygad do obsługi 150 koncertów na terenie Wrocławia i powiatów. (J)

OBWIESZCZENIA

CELEM UŁATWIENIA NABICIA PRZEZ MŁODZIEŻ SZKOLNIA POTRZEBNYCH ARTYKUŁÓW z branży PAPIERNICZEJ, KRESLARSKIEJ, POMOCY NAUKOWYCH, OBUWIA DZIECIĘCEGO, UBRANEK SZKOLNYCH I FARTUSZKÓW MHD URUCHAMIA z dniem 30 sierpnia 1952 r. na okres 14 dni KIERMASZ artykułami szkolnymi w budynkach szkół w Brochowie, Różance, na Grabiszynku i na Sępólnie. Poza tym we wszystkich sklepach papirniczych MHD można będzie nabyć wszystkie artykuły, związane z nowym rokiem szkolnym. Celem umożliwienia dokonania zakupów w związku z rozpoczynającym się rokiem szkolnym wszystkie sklepy MHD położone w śródmieściu będą czynne w dniu 31 br. (niedziela) od godz. 10 do 18. W dniu 28.8. br. MHD uruchomił przy Placu Teatralnym Nr 2 KOMIS artykułów technicznych, motoryzacyjnych. Sklep ten przyjmuje do sprzedaży komisowej ROWERY, MOTOCYKLE, SAMOCHODY OSOBOWE I CIEŻAROWE, PLATFORMY KONNE, WOZY, SILNIKI, MOTORY ELEKTRYCZNE, APARATY, MASZYNY itp. 1426k

FACHOWCY POSZUKIWANI

AGRONOMA — ADMINISTRATORA, KIEROWNIKA FARMACY, KIEROWNIKĄ ZYWIENIA ZBIOROWEGO, KIEROWNIKĄ WARSZTATÓW USŁUGOWYCH SZWELSKICH I KRAWIEKICH przyjmujemy natychmiast na dobrych warunkach. Mieszkanie z wygodami zapewnione. Zgłoszenia z życiorysami oraz odpisami świadectw i referencjami kierować do Redakcji „Gazety Robotniczej” w Jeleniej Górze pod 1371k

1 ZAOPATRZENIOWCA BRANŻY SAMOCHODOWEJ, I SIŁĘ BIUROWĄ DO PROWADZENIA KARTOTEKI, I KIEROWNIKĄ SKŁADU HURTOWEGO BRANŻY SAMOCHODOWEJ, 2 RZECZOWNICÓW SAMOCHODOWYCH przyjmujemy z dniem 1.9.1952 r. Reflektujemy na silny wysoko kwalifikowane. Zgłaszać się: REJONOWE BIURO HANDLU SPRZĘTEM SAMOCHODOWYM, WROCLAW, UL. PRETYCZA 40. 1418k

UCZENNICIE DO SZKOLENIA W KONFEKCJI MIESKO — DAMSKIEJ przyjmujemy natychmiast IV OŚRODEK SZKOLENIA ZA WODOWEGO ZAKŁADU DOSKONALENIA RZEMIOSŁA WARSZTATY KONFEKCYJNE, WROCLAW, UL. RUSKA 36. Warunki przyjęcia go omówienia na miejscu. 1420k

9 OSÓB (ROZNOJNOCIELI MLEKA NA WARUNKACH PROWIZYJNYCH) zaangażowane od zaraz DYREKCJA MHD ART. SPOZ. WROCLAW — WŚCHÓD Sprawa pilna. Zgłoszenia przyjmują DYR. MHD, ART. SPOZ. WROCLAW — WŚCHÓD UL. PODWALE 37-38 III p. pokój Nr 71. 1421k

SLUSARZE, PRACOWNICY FIZYCZNI INWESTYCYJNI, MAGAZYNIER, STRAZNICZY, KAMENDANT STRAŻY PRZECIWOPOZAROWEJ — potrzebni natychmiast. Zgłoszenia przyjmują WYDZIAŁ PERSONALNY FABRYKI BATERII, WROCLAW, UL. SIKORSKIEGO 28/30. 1425k

SPRZEDAM motor w dobrym stanie. Wrocław — Opole ul. Modrzewskiego 7 m. 3 po południu. 11727k

ZGUBIŁ

ZGUBIONO kartę meldunkową na terenie Walbrzycha. Zajączkowska Jadwiga, Walbrzych, ul. Beethovena 13. 8807g

ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. — Klepas Katarzyna, Wrocław, Wiatka 17. 11752g

ZGUBIONO portfel z dokumentami, kartę meldunkową na nazwisko Arent Roman — Wrocław. 11712g

UNIEWAZNIAM plecak R.Z.S. Poniatowicz pow. Oleśnica, zgubioną dnia 26.8. br. Zarząd dnia 26.8. 11715g

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Orłowski Edward, Wrocław, ul. Nowowiejska 89 m. 13. 11718g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną SP na nazwisko Jaluwicka Anna, Wrocław, ul. Klepkowska 33 m. 1. 11719g

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Cichoń Stefania. 11721g

UNIEWAZNIAM się zgubioną przez ob. Szostak Edwarda szofera cz. limitywaną z rozrachunku Nr 047106 podpisany in blanco przez dwa podpisy z pieczęcią firmową podulaz. Miejszczaki Przedsiębiorstwo Państwowe w Oławie ul. Brzegowa 31 na konto 258-145-9/333 na nazwisko Kula Tadeusz, zam. Głogów, pow. Środa Śl. 11724g

SKRADZIONO kartę meldunkową, leg. Zw. Zaw. Książczak Ubezp Spół., orzeczenie o kłopotach na nazwisko Mercik Bogusława. 11700g

SKRADZIONO leg. Książczak Ubezp Spół., orzeczenie o kłopotach na nazwisko Łakomska Zofia, Opole, Nowa Wieś Królewska. 11674g

ZGUBIONO leg. szkolna pozostawiona przez ucznia kanat Wydz. Bud. Politechniki Wrocławskiej Nr. 14904/B, leg. służbowe Nr. 881/Pol., kartę meldunkową, pokwitowaną złożeń ankiet, świadectwo obywatelstwa, metrykę urodzenia na nazwisko Sak Marian Wrocław, Stanławski skiego 7 m. 2. 11681g

ZAMIENT 2 duże pokoje z kuchnią na duży lub 2 małe z kuchnią, Wrocław, Lelewela 17-2. 11717g

WYPŁACALNA studentka 2 pokoje z kuchnią, sublokatorskiego. Płatki za kwartał z góry. Oferta składa pod „Dobre warunki”. 11729g

ZAMIENT mieszkanie 8-pokojowe kompletne, o kolumna Dworca Głównego podobne z ogródkiem. Dzielnicą obok. Oferta „Słowo” pod „Ogródek”. 11707g

ZAMIENT 2 pokoje z kuchnią w Oławie ul. Brzegowa 31 na mieszkanie na I-szym piętrze. Wiadomości: ul. Stalina 67, pracownia obojczy. 11684g

SKRADZIONO dokumenty: kartę meldunkową, leg. szkolna, świadectwo ze szpitala, świadectwo złożeń ankiet — Drozd Józef 11722g

SKRADZIONO kluczyk do wojskowej, kartę meldunkową, pokwitowaną złożeń ankiet, świadectwo obywatelstwa, metrykę urodzenia na nazwisko Kula Tadeusz, zam. Głogów, pow. Środa Śl. 11724g

SKRADZIONO kartę meldunkową na nazwisko Cichoń Stefania. 11721g

POTRZEBNA gospośka do prowadzenia gospodarstwa domowego i zarządzenia się sędzią dziećmi. Zgłaszać się ul. Lompy 17 m. 8, godz. 11-18, niedziela 11-18. 11731g

POTRZEBNA gospośka do dochodząca do małżeństwa bezdzelnego. Wiadomości: Wrocław, Poniatońskiego 10-11. 11733g

POTRZEBNA pomoc do mowa ta stule lub do chorząca. Wrocław — Karłowice ul. Berenta 40. 11673g

POTRZEBNA gospośka od zaraz. Wrocław, Stalina 41 m. 5, Zimmerman. 11688g

POSZUKIWANIE PRACY OPIEKUNKA do dziecka poszukuje pracy. Oferta „Słowo” pod Nr 11695. 11695g

STUDIA wyższej gry fortepianowej dla zapracowanych i początkujących. Informacje: srody, piątki 18-19. Początek nauki 2. IX. Jerzego 11/9 (boczną Hubskiej). 11693g

PRZYMIĘSZEJNA nowoczesna korespondencyjna nauka księgowości. Łódź, skrytka 163. 1271g

DYPLOMOWANA nauczycielka udziela lekcji gry na fortepianie. Zgłoszenia: Wrocław, Bossak Haukego 31 m. 6. I p. 11728g

UWAGA MYSLIWI! — Punkt skupu zwierząt i skór P.C.L.P.N. „Las” przeniesiony został na ul. Stawowa nr 11. Czynny codziennie od godz. 14 do 22. 11712g

MAM do wydzierżawienia warsztat piekarsko-kułerniczny zmechanizowany. Kopianiak Jan. — Warszawa, Grochów, ul. Kordeckiego 7. 1411k

MEZCZYZNA (znany z literatury) dnia 28 sierpnia zlał oświe. przystanek tramwajowy ulica Stalina) proszę o odprowadzenie ul. Nowowiejska 6 m. 10. 11694g

PLISOWANIE według najnowszych wzorów, obciążenie guzików, mezełki, okretki — wykonuje terminowo, tanio — Haftoplis, Wrocław, Stalina 34. 11261g

DNIA 20.8. zgubiono czerną torbę płócienną. Znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem, Wrocław, Wrocławskiego 89 m. 6. 11726g

DOCHODZĄCA na 5. godz. dziennie potrzebna. Wrocław ul. Olszewskiego 89 m. 6. 11726g

Słowo sportowe

Zdobycie odznaki SPO sprawą honoru pracowników Tartaku Państwowego w Oleśnicy

JEDNYM z przodujących kół sportowych Zrzeszenia Sportowego Budowlani jest koło przy Państwowym Tartaku w Oleśnicy. Powstało ono niedawno, bo dopiero w marcu 1952 r., ednak już dziś członkowie jego poszczycić się mogą poważnymi sukcesami.

Program VII dnia Spartakiady

Na stadionie Olimpijskim rozegrane zostaną następujące konkurencje:

PEŁNIANIE:
Godz. 9. 200 m st. klas. „A” mężczyzn, 100 m st. grzb. mężczyzn, 100 m st. dow. mężczyzn, Sztafeta 3x100 m st. zmiennej płci (eliminacje) 200 m st. grzb. kob. 100 m st. dow. kob. 100 m st. klas. „A” kob. (eliminacje).

KOLARSTWO
Godz. 12,45 start ul. Szymanowskiego. Wyścig indywidualny na 200 km dla klas mistrz. I i II i na 50 km dla klasy III.

LEKKOATLETYKA:

Godz. 10. rzut dyskiem kobiet (eliminacje), rzut młotem (eliminacje).

Godz. 16. sztafeta 4x100 m (pół finały), rzut dyskiem kobiet (finał), trójskok (eliminacje), sztafeta 4x100 m mężczyzn (półfinały), 1500 m (finał), rzut młotem (finał), sztafeta 4x100 m mężczyzn (półfinały).

KOSZYKÓWKA KOBIET

Godz. 10. Wrocław — Gdańsk, Zielona Góra — Poznań.

KOSZYKÓWKA MĘSKA:

Godz. 9. Zielona Góra — Poznań, Warszawa M — Rzeszów, Białystok — Warszawa W.

Godz. 10. Wrocław — Kielce, Gdańsk — Szczecin, Opole — Olsztyn.

Godz. 16. Koszalin — Warszawa W

Godz. 17.15. Kraków — Bydgoszcz, Katowice — Łódź, Opole — Białystok.

SIATKÓWKA KOBIET:

Godz. 9. Warszawa M — Lublin.

Godz. 10. Zielona Góra — Olsztyn, Poznań — Warszawa W.

Godz. 11. Bydgoszcz — Łódź.

Godz. 16. Gdańsk — Katowice, Lublin — Zielona Góra.

Godz. 17. Kraków — Wrocław.

SIATKÓWKA MĘSKA:

Godz. 9. Bydgoszcz — Lublin, Szczecin — Łódź.

Godz. 10. Rzeszów — Opole, Poznań — Koszalin.

Godz. 12. Warszawa W — Białystok.

Godz. 16. Wrocław — Warszawa M, Lublin — Rzeszów.

Godz. 17. Katowice — Gdańsk, Kraków — Kielce.

WE SPARTAKIADY Gwardii. Wicemistrzyni Bożena Popławska w momencie wyrzutu oszczepu.



Fot. Drankowski

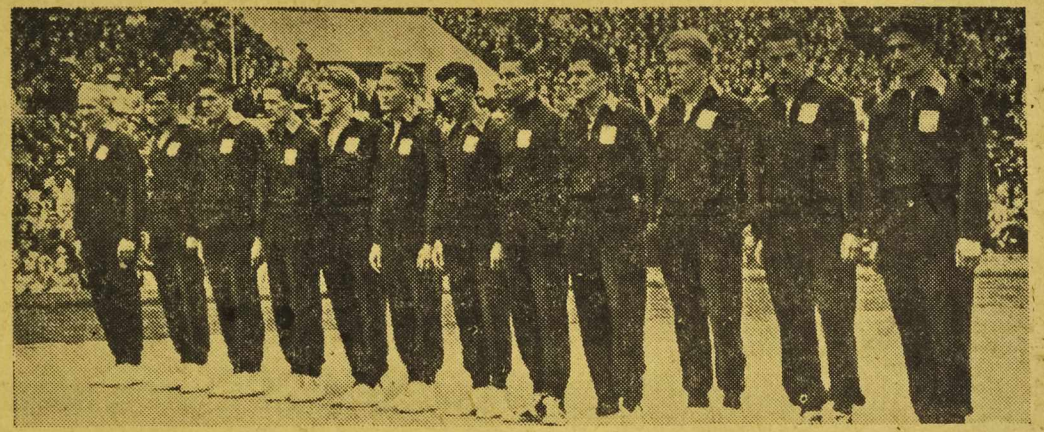
Dziś o godz. 19 na ringu w HALI LUDOWEJ spotkają się:

OGNIWO Bielsko
OGNIWO Wrocław
m. in. walczą: Waluga, Dudek, Słupski, Kurowski, Pietrzykowski, Czyż, Bozczarski, Szeurek.

z notatnika reportera

DO NASZEJ notatki o występie Zastopka w Warszawie wkłada się po myłką. Czechosłowak startować będzie w Warszawie w dniu 27 września.

DZIS o godz. 18 odbędzie się w lokalu MKKF (Plac Solny 16) zebranie sekcji szachowej, na które zaprasza się przedstawicieli kół sportowych. Omówiona zostanie sprawa losowania rozgrywek mistrzowskich.



Reprezentacja Polski w siatkówce, która zajęła na mistrzostwach świata rozgrywanych w Moskwie 7 miejsce.

Graj, Ziółkowski czy Kuśmirek? Bieg na 1.500 m.

dzisiejszą atrakcją Spartakiady

Małe zainteresowanie spotkaniami tenisistów

BEZ większego rozgłosu rozgrywane są spotkania tenisowe w ramach Spartakiady Gwardii. Na kortach nie słychać głośniego dopingu, jaki towarzyszy zazwyczaj siatkarzom, koszykarzom, lekkoatletom i pływakom. Teniści korzystają z ciszy grając w skupieniu, przysłuchując się jedynie uderzeniom własnych piłek i monotonnemu zapowiadaniu sędziego: 15:0, 30:0.

DWA jednak spotkania wywołały żywe zainteresowanie. Były to partie Kramera z wrocławianinem Figie i młodzieńczej, 16-letniej Szerenkowskiej (Wrocław) z Włodarczykową (Poznań).

Figie stawili Kramera zacięty opór przegrywając w 3 setach 2:5, 3:6, 3:6. Szerenkowska zakwalifikowała się do półfinału, w którym spotkała się z Zuckową. Wrocławianka pokonała Włodarczykową 6:5, 6:4. W dalszych grach Chytrowski wyeliminował Staszewskiego 6:0, 6:0, 6:3. W półfinale gry pojedynczej kobiet dojdzie do pojedynku: Jaśkowiakówna — Kubalanka.

CZWARTE PORAZKA WROCLAWIANEK
KOSZYKARKI wrocławskie stanowią nie mają szczęścia. Wczoraj przegrały z przodownikiem tabeli, Warszawiankami.

Na olimpiadzie szachowej Polska-Kuba 2,5:1,5
Tarnowski zremisował z Alemannem, Śliwa zremisował z Gonzalesem, Litmanowicz zremisował z Cobo, Grynfeld po ostrej grze wygrał z Ortego. W ten sposób wynik meczu brzmi: 2,5:1,5 dla Polski.

Po dzisiejszych rozgrywkach sytuacja w grupie 9 przed ostatnią rundą przedstawia się następująco: Holandia — 19,5 pkt., Izrael — 17,5 pkt., Dania — 16 pkt., (Dania zakończyła już wszystkie mecze), Polska — Kuba — po 14 pkt., NRD — 13,5 pkt., Anglia — 12 pkt., Austria — 11 pkt., Włochy — 10,5 pkt.

WYNIKI PÓŁFINAŁÓW
I. 1) Graj — 4,11,6; 2) Toporowicz (Kr.) — 4,11,8; 3) Goryszewski (Olszt.).
II. 1) Gzowski (Wr) — 4,26,6; 2) Dudek (W-wa) — 4,26,8; 3) Dudziak (Rzesz) — 4,27,8.

III. 1) Kuśmirek (Wr) — 4,17,0; 2) Nowik (Rzesz) — 4,23,4; 3) Gniewkowskiej (Bydg) — 4,24,4.

IV. 1) Ziółkowski (Bydg) — 4,23,8; 2) Smajdzak (Lub) — 4,27,0; 3) Burka (Wr) — 4,31,4.

PÓŁFINAŁY BIEGU NA 110 PPL.

I. 1) Wołny (Kr) — 17,1; 2) Kuśmirek — 18,3.

II. 1) Dęclowski (W-wa) — 18,2; 2) Jurkowski (Rzesz) — 18,8.

III. 1) Rud (Rzesz.) — 18,8; 2) Smigiel (Kr) — 18,4.

80 M PPL.

I. 1) Orstynowicz (Bydg) — 13,3; 2) Romańska (Gd) — 13,5; 3) Pawłowska (Pozn) — 15,1.

TABELKA

Warszawa	4	4	108:108
Kraków	3	3	128:71
Ziel. Góra	3	2	103:108
Poznań	3	1	94:91
Wrocław	4	0	109:173
Gdańsk	3	0	59:137

KUŚMIREK I BURKA W FINALE BIEGU NA 1500 M

JEDNA z najciekawszych dzisiejszych konkurencji lekkoatletycznych będzie bieg na 1500 m. Sądząc po przedbiegu półfinałowym, walka o tytuł powinna rozstrzygnąć się pomiędzy Grajem, Ziółkowskim (Bydg) i wrocławianinem Kuśmirkim.

WYNIKI PÓŁFINAŁÓW

I. 1) Graj — 4,11,6; 2) Toporowicz (Kr.) — 4,11,8; 3) Goryszewski (Olszt.).

II. 1) Gzowski (Wr) — 4,26,6; 2) Dudek (W-wa) — 4,26,8; 3) Dudziak (Rzesz) — 4,27,8.

III. 1) Kuśmirek (Wr) — 4,17,0; 2) Nowik (Rzesz) — 4,23,4; 3) Gniewkowskiej (Bydg) — 4,24,4.

IV. 1) Ziółkowski (Bydg) — 4,23,8; 2) Smajdzak (Lub) — 4,27,0; 3) Burka (Wr) — 4,31,4.

PÓŁFINAŁY BIEGU NA 110 PPL.

I. 1) Wołny (Kr) — 17,1; 2) Kuśmirek — 18,3.

II. 1) Dęclowski (W-wa) — 18,2; 2) Jurkowski (Rzesz) — 18,8.

III. 1) Rud (Rzesz.) — 18,8; 2) Smigiel (Kr) — 18,4.

80 M PPL.

I. 1) Orstynowicz (Bydg) — 13,3; 2) Romańska (Gd) — 13,5; 3) Pawłowska (Pozn) — 15,1.

II. 1) Staniewska (Pozn) — 14,4; 2) Sobiechowska (Bydg) — 14,4; 3) Popławska (Wr) — 15,1.

200 M

I. 1) Szwałkowska (Bydg) — 27,9; 2) Staniewska (Pozn) — 28,3; 3) Górna (Wr) — 29,3.

II. 1) Laskowska (Pozn) — 26,5; 2) Bartkiewicz (Biał) — 28,3; 3) Wróblewska (Bydg) — 28,8.

SIATKÓWKA KOBIET: Zielona Góra — Warszawa 0:2.

SIATKÓWKA MĘSKA: Koszalin — Łódź 0:2, Zielona Góra — Olsztyn 2:0, Szczecin — Poznań 2:1, Opole — Lublin 2:0.

KOSZYKÓWKA MĘSKA: Gdańsk — Kielce 39:34, Warszawa M — Poznań 40:30, Koszalin — Białystok 43:33, Olsztyn — Warszawa W — 49:32, Rzeszów — Zielona Góra 39:38, Szczecin — Wrocław — 25:64 (16:27).

(B-cz)

Zamiast komentarza Prokurator i wioślarz

JAKA to była radość w małym mieszkaniu we Wrocławiu, gdy pewnego ranka rozległ się dzwonek i w drzwiach stanął Edward Swarczer, wracający z Olimpiady w Helsinkach. Znał go wszyscy, urodzona w czasie nieobecności ojca, uczciła jego powrót cichym kucieniem.

Opowiadaniem nie było końca. I o Olimpiadzie, na której osada Swarczera — czwórka bez sternika — doszła do finału i nawet o tym — jakie kapelusze noszą panie w Helsinkach.

— Ale szczęście nigdy nie trwa długo. Ledwie więc wioślarz przywitał się z rodziną, opowiedział pierwsze wrażenia z Olimpiady, umył się i zjadł śniadanie — znowu rozległ się dzwonek.

W drzwiach stał milicjant z pakietem pod brodą. — Obywatel Edward Swarczer? — zapytał surowym tonem.

— Obywatel stawia się natychmiast do prokuratora. Obywatel jest bumelanem i bez usprawiedliwienia opuścił przeszło miesiąc pracy.

— Przecież byłem na Olimpiadzie tłumaczyć się przerażony wioślarz.

— To mnie nic nie obchodzi. Obywatel nie miał zwolnienia z pracy.

Prokurator, do którego Swarczer się zgłosił, był bardzo względny i wyrozumiały. Ale nie mógł nic zrobić w tej sprawie.

Po prostu Główny Komitet Kultury Fizycznej wezwał Swarczera na obóz przedolimpijski tylko do 7 lipca i tylko do tego terminu dał mu zwolnienie z pracy. Później, gdy już wioślarz pojechał na Olimpiadę nic nie uczyniono, by przedłużyć zwolnienie i instytucja, w której Swarczer pracuje (MRN we Wrocławiu), zawiadomiła prokuratora, że ma u siebie bumelanata, który cały miesiąc nie przychodzi do pracy.

Po paru dniach pobytu we Wrocławiu Edward Swarczer dostał znowu depezę, żeby natychmiast uadł się do Gdańska na trójmecz wioślarski Polska — CSR — NRD. Znowu GKKF zapomniał, jak zwykle, wystąpić zwolnienie z pracy. Swarczer poszedł więc poradzić się prokuratora co ma robić?

— Jeżeli pan znowu opuści bez usprawiedliwienia pracę, to sytuacja będzie jeszcze gorsza. Prawo jest prawem. Dura lex sed lex — tłumaczył sympatyczny prokurator.

Wtedy Edward Swarczer wolał nie ryzykować i został w domu. Zamiast niego startował rezerwowo. Skutek wiadomy. Najlepszą polską czwórką — finalistą Olimpiady — przegrała z osadą czechosłowacką.

Takie to „róże” rosną w Alei Róż...

(Ciąg dalszy nastąpi)

— O psiałość... — zamruczał pod nosem Mikula, — Musieli mi koniecznie doczepić tego „dyrektora”. Po tem wyciągnął rękę po list, odebrał go od kierowniczk i szybko włożył do kieszeni.

Jeszcze przez chwilę panowała zupełna cisza, wreszcie pierwszy przemówił Wielgas:

— To rozumiem, — zatarł z zadowoleniem dłoń. — Ja odrzuca wiedziałem, że z towarzyszem Mikulą coś się kroci... Proszę, proszę... — Wyciągnął swą dłoń, sękatą dłoń. — Gratuluje wam serdecznie. Tylko po coście to przed nami ukrywali?

Mikula uściśnął serdecznie dłoń murarza. — Eeee... bo nie przywykłem do tej roli. Niedawno dostalem awans. Jeszcze nie przyzwyczaiłem się... A zresztą na czasach wszyscy powinni być równi...

Zrozumiałe, że na drugim końcu stołu powstała jeszcze większa konsternacja. Domagalska zamieniła się w posąg zdumienia, Zbytecki zbladł i trzymał nieruchomo widelec, jak gdyby chciał na niego nadziać Halinę, a Halina trzepotała bez przerwy rękami i patrzyła na Mikulę, jak na królewicza z bajki. Zrozumiała, że to, co ona nazywała przygodą w cudzoziemstwie, staje się prawdziwą przygodą.

— No wiecie państwo! — wybąkała Domagalska. Z tej strony stołu pierwsza oprzytomniała Halina. No, no, ale pan musiał się konspirować... rzuciła żartobliwie w stronę Mikulę.

— Ale pan nam, dyrektorze zrobił niespodziankę — ocknął się ze zdumienia Zbytecki. — No proszę, widzę po raz pierwszy w życiu prawdziwego dyrektora z awansu społecznego.

— To nasza wiara — Wielgas znowu zatarł rękę. — Czynniki to zawsze, kiedy był bardzo zadowolony. — Nasza wiara — powtórzył. — Tacy jak towarzysze Mikula, jak ten smyk Janek, jak Zosia... To wszystko nasza wiara. No i co? — zwrócił się triumfalnie do Domagalskiej. — Jak pani teraz w siebie?

— Mógłby pan przynajmniej używać mniej dosadnych określeń — oburzyła się.



TRZECI TURNUS

— Ja już jestem taki, że walę prosto z mostu. No niechże się pani przyjrzy jak wygląda nasz dyrektor.

Dla Wielgasa dyrektor Mikula został nadal towarzyszem Mikulę. W oczach Domagalskiej i Zbyteckiego zmienił się nie do poznania. Odrzucał dla niego respektu i jednocześnie pewnej nieufności. Nie zdradzali się z tym — to jasne, ale myśleli: „No tak, z towarzysza awansował na dyrektora. To musi być jakaś szajska partyna. Trzeba się go strzec. Należy go sobie pozyskać, bo nie wiadomo, czy się kiedyś nie przyda.

Zbytecki był po prostu ośniony nowym odkryciem. Przez tyle dni szukał w Zakopanem jakiegoś dyrektora, a tu nagle okazuje się, że dyrektor jest pod ręką. Był niezwykle dumny ze swych przewidywań. Rachunek prawdopodobieństwa nie zawodził. W ogóle — dziwna historia — od chwili wypadku z Klecką przełamała się zła passa pana Janusza i wszystko jakoś dobrze się układało. Wczasywice zaczęli odnosić się do niego z większym zaufaniem, Halina była bardziej łaskawa. Nawet poszła z nim raz na dancing. A przede wszystkim Mikula, w którym do tej pory widział główną przeszkodę na drodze do zrealizowania swych genialnych planów, patrzył już na niego nie jak na wroga klasowego, ale na zwykłego człowieka.

— Dobra nasza — pomyślał genialny planista życiowy. — Teraz trzeba się wziąć do prawdziwej roboty.

— Dobra nasza — pomyślał genialny planista życiowy. — Teraz trzeba się wziąć do prawdziwej roboty.

— Dobra nasza — pomyślał genialny planista życiowy. — Teraz trzeba się wziąć do prawdziwej roboty.